

U Normalsów normalnie

Najpierw było stopniowanie napięcia: single „Dargin”, „Nie pozwól mi” i „Spokój mój” kolejno pod koniec 2017, '18 i '19 roku. Balladowo klimatyczne, z rockowym pazurem. Normalsowe. Bo Normalsi mają tę rzadką umiejętność, że najrzewniejszy smęt potrafią zagrać z przekonywającą energią, emocjami, niemalże... mistycznie. To swoisty magnetyzm – jakby zespół był jądrem rockowej planety, która po uderzeniu meteoru z materiałem elektronicznym nie całkiem umarła

„Wiry” 11 rdzennie, postbluesowo rockowych utworów w klimacie późnego grunge’u. Świeże i soczyste, grane w wolnych i średnich tempach, z szacunkiem dla korzeni. Głównie ballady. 50’38” muzyki, która się nie dłuży; ba, pozostawia niedosyt. Po ostatnich nastrojowych dźwiękach „Nie ma nic” ponownie

klika się „play”. Utwór przejmuje i boli. Szybszy killer jest jeden – „Grzesiek”. Za sprawą skojarzeń imiennych jakby odpowiedź na „Zbyszka” Comy, ale w tekście występują inna śmierć i inna miłość. Ciężar pojawia się w „Polecam” – wstęp i pasaż à la Metallica w „Wherever I May Roam” – i w „Ty i ja”, gdzie wyciszenia kojarzą się z „Czarnym tygodniem”. W „Rozsądku” pobrzmiewa country, a „Wiej” mogłoby się znaleźć w repertuarze Radia Zet czy RMF.

Normalsi od 20 lat robią swoje. Nie ulegają modzie na indie, by grać z rosnącym udziałem elektroniki i syntezatorowego plumkania, jak i na retro, by grać na Organka(ch) i osłabiać słuch odbiorcy długimi solówkami. Instrumentalnie i aranżacyjnie to wciąż polska ekstraklasa: jedna gitara Chypisa wystarcza i – co zaskakuje – nie brakuje wirtuozerii „Konia”. Partie solowe pojawiają się i rozpędzają tam, gdzie trzeba, by wejść w psychodelię i nagle ustać – jak w „urwanym” „Co ci przyszło do głowy”. Bas Przemysława Wyrwasa przyjemnie i oszczędnie pulsuje. Bębny Michała Usdrowskiego to symfonia trafnie i precyzyjnie rozłożonych akcentów. Tercet wspiera skrzypek Michał Jelonek (Ankh i Hunter), wcześniej obecny w widowisku „Łajza” w Teatrze Muzycznym [...]

Rafał Gawin

Grafika: materiały promocyjne

--

Cała recenzja do przeczytania w "Kalejdoskopie" 03/20. Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)